

CD-amplituner Teaca jest małej. To nie zarzut – w tej kategorii urządzeń to ważna zaleta dla wielu klientów. O jego umiarkowanych wymiarach można wnioskować patrząc już tylko na opakowanie.

Sam CR-H101DAB ma tylko nieco ponad 18 cm szerokości, 9 cm wysokości i 22 cm głębokości.

Jest jednak stosunkowo ciężki i bardzo solidnie wykonany, robi naprawdę doskonałe wrażenie.



Teac CR-H101DAB

Ciała obudowa, włącznie z ładnym przednim panelem, jest aluminiowa. Po lewej i prawej stronie frontu umieszczono niby-profesjonalne, a faktycznie ozdobne rączki. Płytę wkłada się przez slot, pod którym znalazły się przyciski do obsługi najważniejszych funkcji napędu. Wyświetlacz jest, siłą rzeczy, mały, podobnie jak same znaki – to ograniczenie wygody, ale coś za coś. Przełączanie źródeł oraz regulację głośności zrealizowano na dwóch (także metalowych) gałkach o różnej średnicy; gałki są częściowo karbowane. Na przednim panelu jest jeszcze wyjście słuchawkowe (mini-jack), a na górnym – dwa podłużne, prostokątne otwory wentylacyjne, zabezpieczone metalową siatką, ponownie przydadzące Teacowi atrakcyjności. Urządzenie jest dostępne w kolorach srebrnym i czarnym.

CR-101DAB należy do miniserii Reference 101, w której występują tylko dwa urządzenia: stereofoniczny wzmacniacz AI-101DA oraz właśnie testowany CD-amplituner. Jest

też wersja bez tunera DAB. Skoro jesteśmy przy stacjach radiowych – CR-H101DAB zapamiętuje 10 stacji DAB i 20 stacji FM. DAB występuje w wersji „+”. Urządzenie jest dość kapryśne w kwestii lokalizacji anteny. Potrzebowałem kilku podejść, aby znaleźć właściwe miejsce, czy raczej pozycję. CR-H101DAB dostraja stacje cyfrowe dość wolno, ale raz zaprogramowane, odtwarzane są stabilnie, bez zakłóceń.

Zestaw przylączeniowy nie jest bardzo zasobny. Są wejścia analogowe i cyfrowe (po jednym), wyjście na aktywny subwoofer oraz solidne zaciski głośnikowe. Widoczna jest obudowa anteny modułu BT, urządzenie nie ma możliwości pracy w sieci internetowej. Gniazdo do anteny DAB jest zakręcane, dołączony przewód-antena służy zarówno do odbioru radia cyfrowego, jak i analogowego. CR-H101DAB ma także cyfrowe wejście asynchroniczne USB (typ B), przeznaczone do transmisji danych z komputerów (rozdzielczość 24 bit/192 kHz). W przypadku urządzeń

Apple nie jest konieczna instalacja sterowników, w przypadku PC trzeba to zrobić przed podłączeniem Teaca. Przez wspomniane wejście można także przesłać materiały ze smartfonów z Apple iOS (pod warunkiem użycia konwertera Apple Camera Connection Kit) lub Android (w tym przypadku konieczny jest adapter OTG). Urządzenie potrafi ponadto upsamplovac nagrania do rozdzielczości 24 bit/192 kHz, nawet jeśli są dostarczane w plikach ze stratną konwersją. Obrabianie w ten sposób MP3 o niskiej rozdzielczości nie przeniesie raczej nagrań na inny poziom jakościowy, ale w przypadku „gęstych” plików lub po prostu płyt CD może się okazać efektywne. Dbałość o jakość widać również w wachlarzu kodeków BT, gdzie obok AAC i SBC jest również zdecydowanie dokładniejszy aptX.

Zarówno pracujący w klasie D wzmacniacz, jak i konwerter C/A pochodzą z firmy Texas Instruments. Przetwarzanie sygnału z cyfrowego na analogowy powierzono układowi Burr-Brown PCM1795.



CR-H101DAB jest dość głęboki; w górnej płycie wykonano dwa prostokątne otwory wentylacyjne – również one są ozdobą.

Cała obudowa jest wykonana z aluminium, podobnie karbowane gałki zmiany źródeł i regulacji wzmacnienia.



Teac dysponuje cyfrowym wejściem asynchronicznym USB (B), za pośrednictwem którego może odbierać, a później konwertować materiały 24 bit/192 kHz.

ODSŁUCH

„Przesiadając się” z Marantza, w pierwszej chwili można odnieść wrażenie, że Teac gra nieśmiało. Jednak nie trzeba się długo wsłuchiwać, aby ustalić, iż tym razem otrzymujemy brzmienie niespektakularne, ale rzetelne i wyrównane, z lepiej wypełnioną średnicą i dobrze prowadzonym basem. Teac nie jest zasadniczo mocniejszy od CA, jednak środek ciężkości leży nieco niżej. Nie potrafi zagrznieć potężnie ani „napompować” basu tak jak Marantz, za to najlepiej radzi sobie z podaniem rytmu i zaznaczaniem konturów. Spokojnie, bez rozmachu, raczej w skupieniu, starannie modeluje dźwięki w całym pasmie, sięgając najlepszej analityczności w testowanej grupie. Stereofonia jest przygotowana z dbałością o lokalizację, a nie z zamiarem otoczenia dźwiękiem. I choć „na starcie”

CR-H101DAB nie wykazał się wielkim animuszem, to wraz z nim można sobie pozwolić na dość głośne granie, bez utraty dobrych manier – muzyka nawet zyskuje na wyrazistości, detale nie giną pod naporem uderzeń. Góra czasami wprowadza trochę metalicznego pyłu, ale średnica nie da się nim przysypać, zawsze jest na pierwszym planie ze swoimi kompetencjami.

Grzegorz Rogóż



Pilot ma normalną szerokość, ale jest bardzo „krótka”. Opisy – z niezbyt dużymi literami i ikonami – są średnio czytelne. Na szczęście obsługa urządzenia jest naprawdę prosta i nie wymaga skomplikowanych operacji.

CR-H101DAB

CENA: 2600 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.pl

WYKONANIE

Solidne, wycyzelowane i stylowe. Cała obudowa aluminiowa. Bardzo dobry konwerter C/A.

FUNKCJONALNOŚĆ

Obsługa bardzo prosta, choć mały wyświetlacz jest słabo czytelny. Urządzenie niesieciowe, ale strumieniuuje przez BT (aptX) i ma asynchroniczne wejście USB, przyjmujące do 24/192.

BRZMIENIE

Zrównoważone, skupione i analityczne, konkretny bas.

Wzmacniacz [mm]	2 x 26 (4 Ω)
Wejścia	1 x cyfr. asynchroniczne USB (B), 1 x cyfr. opt., 1 x analogowe RCA
Wyjścia	1 x słuchawkowe mini-jack, 1 x RCA subwoofer
USB	–
Tuner	FM, DAB+
Funkcje sieciowe	BT
Obsługiwane formaty	FLAC, MP3, WMA, AAC, WAV



CR-H101DAB ma tylko podstawowe przyłącza, odpowiadające jednak koncepcji takiego urządzenia, które jest niemal samowystarczalne.

www.audio.com.pl